

Czas Thierry'ego Henry'ego w Barcelonie dobiegł końca. Francuz po sezonie opuści stolicę Katalonii i najprawdopodobniej przeniesie się do Stanów Zjednoczonych. Włodarze Barcelony znaleźli już jednak następcę 'Titiego'.

Jest nim Ashley Young, którego nazwisko już od jakiegoś czasu przewijało się w prasie w kontekście potencjalnego wzmocnienia Mistrzów Hiszpanii. Kataloński klub już podjął pierwsze kontakty w sprawie sprowadzenia młodego gracza, za którego trzeba będzie zapłacić ok. 25 milionów euro.

Aston Villa, obecny klub błyskotliwego skrzydłowego nie będzie stwarzał problemów z odejściem utalentowanemu Anglikowi.

Czarnoskóry skrzydłowy znalazł się także na celowniku Realu, Manchesteru United oraz Chelsea Londyn, ale to właśnie Barca, która już rozpoczęła negocjacje z klubem piłkarza jest najbliższa jego sprowadzenia. Kwota 25 milionów euro jaką trzeba będzie przeznaczyć na transfer skrzydłowego nie powinna stanowić problemu dla Blaugrany.

Young przybył do Aston Villi z Watford, podczas zimowego okienka transferowego w sezonie 2006/07 za kwotę niespełna 15 milionów euro i szybko stał się jedną z kluczowych postaci w zespole. W obecnym sezonie zagrał w 33 meczach 'The Villans', strzelił 5 bramek.

Autor: Patryk Kiwitt